

Sygn. akt VU 178/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk

Protokolant stażysta Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku J. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o emeryturę

na skutek odwołania J. G. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 23 stycznia 2015 r. sygn. (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VU 178/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 stycznia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił J. G. (1) prawa do emerytury, z uwagi na to, iż nie legitymuje się 15 - letnim okresem pracy w warunkach szczególnych oraz nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W odwołaniu z dnia 5 lutego 2015 roku wnioskodawca J. G. (1) zarzucił zaskarżonej decyzji:

- naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie, że nie spełnił przesłanki pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze przez co najmniej 15 lat, podczas gdy z dokumentacji przedłożonej w ZUS jednoznacznie wynika, iż pracę w warunkach szczególnych wykonywał od 18 września 1972 roku do dnia 17 lutego 1988 roku w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...);
- naruszenie art. 184 ww. ustawy poprzez niezaliczenie do oresów prac wykonywanej pracy w gospodarstwie rolnym czego wynikiem było przyjęcie, iż nie posiada okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 25 lat podczas, gdy z dokumentacji przedłożonej w ZUS wynika jednoznacznie, iż takie okresy posiada w wymaganym łącznym wymiarze;
- naruszenie art. 77 § 1 k.p.a. i art. 80 k.p.a. poprzez niezgromadzenie całokształtu materiału dowodowego w sprawie i poprzez to brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

W konkluzji wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Organ rentowy podniósł, iż nie zaliczył wnioskodawczy do stażu w szczególnych warunkach okresu od 18 września 1972 roku do dnia 17 lutego 1988

roku w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) na stanowisku monter samochodowy, mechanik samochodowy, ślusarz remontowy, mechanik pogotowia ratunkowego, kierowca, bowiem nie znajdują potwierdzenia w rozporządzeniu RM z dnia 7.02.1983 roku.

Na rozprawie strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. (1), urodzony w dniu (...), złożył w dniu 25 listopada 2014 roku wniosek o przyznanie emerytury. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

(dowód: wniosek o emeryturę k. 1-4 akta ZUS)

Wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił okres ubezpieczenia w łącznym wymiarze 23 lata, 6 miesięcy i 20 dni, w tym okres 6 lat, 9 miesięcy i 28 dni pracy w warunkach szczególnych.

Do pracy w warunkach szczególnych organ rentowy zaliczył wnioskodawcy okres zatrudnienia:

- od dnia 18 lutego 1988 roku do dnia 5 kwietnia 1989 roku w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł. na stanowisku kierowcy osinobusa;

- od dnia 1 kwietnia 1993 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku w (...) w S..

Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od dnia 18 września 1972 roku do dnia 17 lutego 1988 roku w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) na stanowisku monter samochodowy, mechanik samochodowy, ślusarz remontowy, mechanik pogotowia ratunkowego, kierowca.

(dowód: decyzja z dnia 23.01.2015 roku k. 66 akt ZUS; odpowiedź na odwołanie k. 5-6)

Wnioskodawca w okresie od dnia 1 września 1969 roku do 30 czerwca 1972 roku uczęszczał do (...) Szkoły (...) w T. na kierunku mechanik pojazdów samochodowych.

W szkole obowiązywał 6 dniowy tydzień nauki od poniedziałku do soboty. Zajęcia zaczynały się przeciętnie od godziny 8.00 i trwały do godziny 14.25. W I klasie w poniedziałki i wtorki odbywały się zajęcia warsztatowe. W II i III klasie od czwartku do soboty zajęcia trwały do godziny 13.30.

(dowód: kserokopie dzienników lekcyjnych k. 34-36v)

Wnioskodawca w spornym okresie był zameldowany w I. w gospodarstwie należącym do jego rodziców J. i W. małżonków G..

Gospodarstwo miało powierzchnię 5,92 ha.

(dowód: zaświadczenie k. 25; adnotacja na oświadczeniu k. 27)

Razem z rodzicami i wnioskodawcą w spornym okresie, tj. w latach 1970 – 1972, w gospodarstwie rolnym w I. mieszkało 3 braci wnioskodawcy; dwóch starszych braci – F. G. lat około 18-19 (3 lata starszy od wnioskodawcy) i J. G. (2) lat około 17-18 (2 lata starszy od wnioskodawcy) oraz młodszy od wnioskodawcy brat R. G. – około 13 – 14 lat (3 lata młodszy od wnioskodawcy).

Gospodarstwo rolne nie było zmechanizowane. Na roli uprawiane były zboża i ziemniaki. Były to uprawy na potrzeby własne i na potrzeby hodowanych zwierząt. Część pola była zalesiona, zaś część gospodarstwa stanowiła łąka dla zwierząt. W gospodarstwie były hodowane w tym okresie kilka świń, 2 krowy i drób. Świnie hodowano dla potrzeb rodziny oraz na sprzedaż. Odstawiano również latem mleko do skupu.

W latach 1970 – 1972 w gospodarstwie rolnym pracowali rodzice wnioskodawcy, zaś bracia wnioskodawcy i wnioskodawca pomagali rodzicom w pracach w gospodarstwie.

Ww. okresie F. G. pracował w T., ale mieszkał z rodzicami. W 1972 roku poszedł do wojska. Pozostali bracia uczyli się w T., również mieszkali z rodzicami. Ojciec wnioskodawcy pracował poza rolnictwem na cały etat jako rzeźnik masarz. Ojciec wnioskodawcy miał możliwość, aby w czasie pracy zwolnić się i wykonywać pilne prace w gospodarstwie.

Matka wnioskodawcy nie pracowała poza rolnictwem. W spornym okresie matka wnioskodawcy była osobą schorowaną, nie pracowała w polu, nie mogła wykonywać ciężkich prac polowych, natomiast pracowała w gospodarstwie domowym, karmiła zwierzęta, gdy ojciec wnioskodawcy był w pracy, a wnioskodawca i jego bracia byli w szkole. Około 15 lat przed śmiercią matka wnioskodawcy chorowała ciężko i nie mogła pracować w gospodarstwie. Matka wnioskodawcy zmarła w 1995 roku.

Wnioskodawca wyjeżdżał codziennie z domu do szkoły około godziny 7.00. Jechał do T. Maz autokarem (...). Z miejsca zamieszkania do T. było około 15 km. Podróż trwała około 30-40 minut w jedną stronę.

Po skończonych zajęciach wnioskodawca wracał do domu. W domu był około godziny 15.30. Po powrocie do domu jadł obiad. Następnie pomagał rodzicom przy pracach w gospodarstwie. Pracował wówczas w gospodarstwie również ojciec oraz trzech bracia wnioskodawcy, a przy pracach domowych matka wnioskodawcy.

Rano i wieczorem trzeba było wydoić krowy, napoić i nakarmić zwierzęta, wywieźć gnój, latem rano trzeba było wypędzić krowy na łąkę, a wieczorem zagnać je do obory. Aby nakarmić zwierzęta trzeba było uparować ziemniaki. Prace przy zwierzętach najczęściej wykonywał wnioskodawca i jego bracia.

W okresie zimowym, tj. od listopada do połowy kwietnia, była praca przy zwierzętach oraz młocka. Młócono co drugi dzień w zależności od potrzeb. Prace te wykonywali wnioskodawca, jego bracia i ojciec. Wnioskodawca mógł w tym okresie pracować łącznie około 2-3 godzin dziennie.

Wiosną od połowy kwietnia zaczynały się prace polowe – sadzenie ziemniaków, sianie zboża, wywożenie obornika. Najwięcej prac było latem i wczesną jesienią, w wakacje. Wówczas była orka, redlenie i kopanie ziemniaków, wywożenie obornika. Jesienią jeździło się po drzewo do lasu, chodziło się po grzyby.

Ojciec i dzieci pracowali w gospodarstwie w zależności od potrzeb i od posiadanego czasu. Wnioskodawca nie miał przydzielonej konkretnej pracy, ogólnie pomagał w pracy rodzicom przed i po przyjściu ze szkoły razem z pozostałymi braćmi. Najwięcej wnioskodawca pomagał przy pracach latem, w wakacje, w zależności od natężenia prac – prace wówczas mogły zajmować średnio około 4 godzin, raz dłużej np. 5 godzin, raz krócej 2-3 godziny. W razie natężenia prac np. sianie, orka, sadzenie ziemniaków – w gospodarstwie pracowali wówczas wszyscy – ojciec, wnioskodawca i wszyscy bracia. O gospodarstwie decydowali rodzice wnioskodawcy. Ojciec wnioskodawcy przydzielał prace w gospodarstwie swoim synom. Nie było ścisłego podziału prac, dzieci pracowały najczęściej przy zwierzętach. Najcięższe prace, np. orkę, wykonywał ojciec wnioskodawcy. Ojciec wnioskodawcy w okresie wzmożonych prac brał urlop. Również w pracach pomagali sąsiedzi.

Po śmierci rodziców gospodarstwo rolne przejął R. G..

(dowód: częściowo zeznania J. G. (1) k. 48v-49; zeznania P. M. k. 20v-21; częściowo zeznania A. K. k. 21v-22; częściowo zeznania F. G. k. 47v-48)

Pierwsze zatrudnienie wnioskodawca podjął 18 września 1972 roku w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł. na stanowisku montera samochodowego.

(dowód: świadectwo pracy k. 8 akt ZUS)

J. G. (1) w okresie od dnia 18 września 1972 roku do 5 kwietnia 1989 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł..

W okresie od dnia 18 września 1972 roku do dnia 1 stycznia 1973 roku odbywał staż w zawodzie monter.

Od 1 stycznia 1973 roku wnioskodawcy powierzono stanowisko montera samochodowego w (...). Od dnia 1 maja 1973 roku wnioskodawcy przyznano kategorię zaszeregowania VI w zawodzie ślusarz remontowy.

W okresie od 24 kwietnia 1975 roku do dnia 5 kwietnia 1977 roku wnioskodawca odbywał służbę wojskową. Do wojska został przeniesiony ze stanowiska ślusarz remontowy. Po odbyciu służby wojskowej wnioskodawca powrócił na stanowisko ślusarz remontowy.

W dniu 21 kwietnia 1977 roku wnioskodawca zawarł umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarz remontowy.

W okresie od dnia 30 lipca 1977 roku wnioskodawca w angażach posiada stanowisko mechanika.

Od dnia 1 sierpnia 1979 roku wnioskodawca otrzymywał dodatek za prowadzenie pogotowia technicznego, konserwację i kierowanie tym pojazdem.

Od dnia 1 listopada 1980 roku wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko mechanika pogotowia technicznego.

Od dnia 1 lipca 1981 roku wnioskodawca został przeniesiony ze stanowiska mechanika pogotowia technicznego na stanowisko kierowcy do (...). Wnioskodawca jeździł pojazdami (...) 555 (1982 rok); (...) (1984 rok).

(dowód: pismo k. 1/B akta osobowe; karta szkolenia k. X/B akta osobowe; pismo k. 21/B akta osobowe; świadectwo pracy z dnia 7.04.1989 akta osobowe; angaże – akta osobowe; pismo z dnia 30.06.1981 roku k. 13/B akta osobowe; zaświadczenie kwalifikacyjne z dnia 17.05.1973 roku k. 3/B akta osobowe; umowa o pracę z dnia 21.04.1977 rok k. B/5 akta osobowe; pismo z dnia 2.04.1984 rok k. 16/B akta osobowe; pismo z dnia 16.12.1982 roku akta osobowe; karta obiegowa X/2 akta osobowe; pismo z dnia 1.09.1973 roku k. 4/B akta osobowe; zakres obowiązków kierowcy z dnia 30.06.1981 roku k. 14/B akta osobowe)

Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) w Ł. prowadziło budowę linii kolejowych. Praca była zorganizowana w oddziałach, które prowadziły budowę kolei na danym terenie.

J. G. (1) pracując jako mechanik w okresie **od dnia 18 września 1972 roku do dnia 1 sierpnia 1979 roku** pracował w warsztacie, naprawiał samochody i sprzęt. Na hali znajdowały się kanały remontowe, był również stół warsztatowy - falbanek. W warsztacie pracowali majster, brygadziści i pracownicy – mechanicy. Pracę organizował brygadzista, który przydzielał mechanikom prace. Gdy samochód lub sprzęt budowlany uległ uszkodzeniu lub awarii przyjeżdżał do warsztatu. Brygadzista ustalał rodzaj uszkodzenia i kierował mechaników do wykonania naprawy. Mechanicy wykonywali naprawy w kanałach remontowych, a gdy była potrzeba pracowali przy falbanku. Podział pracy był taki, że dwóch mechaników pracowało w kanale, jeden na nadwoziu. Kierownik decydował, które czynność wykonać należy w kanale, a które poza kanałem. W kanale mechanicy dokonywali demontażu uszkodzonej części, montażu naprawionej części, wymianę wałów, resorów, skrzyni biegów. Czas pracy w kanałach wynosił około 70% pełnego wymiaru czasu pracy. Zależało to od rodzaju uszkodzeń. Nie było podziału pracy na hali na mechaników pracujących tylko w kanałach i poza kanałami.

Oddzielnie była usytuowana lakiernia, akumulatorownia czy hamownia. Silniki demontowane przez wnioskodawcę naprawiali pracownicy innych brygad.

Od 1 sierpnia 1979 roku wnioskodawca rozpoczął pracę jako mechanik pogotowia technicznego. Wówczas łączył pracę w warsztacie z pracą mechanika pogotowia technicznego. Wnioskodawca otrzymał pojazd pogotowia technicznego ze specjalistycznym sprzętem do naprawy pojazdów i urządzeń budowlanych w terenie. Wnioskodawca

pozostawał wówczas w pogotowiu i w przypadku gdy doszło do awarii pojazdów i urządzeń budowlanych w terenie wyjeżdżał w teren i dokonywał napraw w terenie. Mógł w tym czasie również jeździć na wywrotce w wolnej chwili.

W okresie od dnia 1 lipca 1981 roku do 17 lutego 1988 roku (6 lat, 7 miesięcy, 19 dni) wnioskodawca pracował jako kierowca. Rano rozwoził osinobusami pracowników do pracy, a następnie przesiadał się na samochód – wywrotkę o masie powyżej 5 ton. Woził wówczas ziemię i piasek na potrzeby budowy linii kolejowych. Na zakończenie zmiany odwoził pracowników osinobusami z pracy.

(dowód: częściowe zeznania świadka Z. K. k. 22-22v; zeznania M. S. k. 23-23v; zeznania J. T. k. 48-48v)

Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów i zważył co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

W świetle powyższych regulacji żądanie wnioskodawcy należało rozpoznać w aspekcie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.), zwanego dalej rozporządzeniem. Z treści § 4 tego rozporządzenia wynika, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w Wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Ten „wymagany okres zatrudnienia” to okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia), natomiast pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2 rozporządzenia).

W przedmiotowej sprawie kwestią sporną między stronami było to, czy wnioskodawca posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach oraz czy posiada łączny okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 25 lat pracy. Spełnienie przy tym przesłanki okresu pracy w warunkach szczególnych miało znaczenie w przypadku wykazania łącznego okresu wymaganego zatrudnienia przez wnioskodawcę.

Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy okres zatrudnienia w łącznym wymiarze 23 lat, 6 miesięcy i 20 dni. Wnioskodawca wnosił o zaliczenie do okresu zatrudnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym jego rodziców po ukończeniu 16 roku życia, tj. od 20 grudnia 1970 roku do 18 września 1972 roku, czyli łącznie ok. 1 rok i 8 miesięcy, na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Należy w tym miejscu podnieść, iż z zgodnie z art. 5 ust 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty i obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy: składkowe wymienione w art. 6 ustawy, nieskładkowe wymienione w art. 7 ustawy (z tym, że okresy nieskładkowe w myśl art. 5 ust 2 ustawy emerytalnej uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych) oraz okresy uzupełniające (art. 10 ustawy).

W świetle powyższego prawidłowość zaskarżonej decyzji należało ocenić w aspekcie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Przepis ten stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku (tj. przed dniem objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin) **okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia**, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Przy tym za okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku, uważać należy okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po tym dniu dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników.

Jedynym warunkiem, od którego zależy możliwość zaliczenia do ogólnego stażu pracy okresu uzupełniającego na podstawie art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy emerytalnej jest zatem wykazanie faktu pracy w gospodarstwie rolnym.

W przepisie tym nie wyznaczono rozmiaru świadczonej pracy, jak również nie wprowadzono w nim wymogu, aby praca ta stanowiła jedyne lub główne źródło utrzymania zainteresowanego. Z utrwalonego jednak orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, czyli co najmniej 4 godziny dziennie. Jednocześnie w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż doraźna pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego świadczona przez dziecko w ciągu tygodnia, w tym np. przy wykonywaniu typowych obowiązków, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. W stażu emerytalnym uwzględnia się bowiem jako okresu składkowe – nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę i to pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolnej w gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem praca musi mieć zatem charakter stały, co oznacza gotowość i dyspozycyjność do wykonywania pracy rolniczej, gdy sytuacja tego wymaga. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki w szkole, jeżeli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pracy w gospodarstwie rolnym wnioskodawcy i na realną możliwość pogodzenia pracy w tym gospodarstwie z nauką nawet okresowo, od wiosny do jesieni, czy w okresie wakacji. Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy wiąże się zatem z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość jej świadczenia, potrzeba jej świadczenia, dyspozycyjność ubezpieczonego) i odpowiadającą temu nastawieniu możliwość korzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnym i w wymiarze niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 roku, II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 roku, II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 roku, II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122; wyrok z dnia 10 maja 2000 roku, II UKN 535/99, LEX; wyrok z dnia 19 grudnia 2000 roku, II UK 155/00, OSNP 2002, nr 16 poz. 394; wyrok z dnia 3 lipca 2001 roku, II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186; z dnia 25 marca 2014 roku, I UK 340/13, LEX; z dnia 7 maja 2015 roku, IIIUK 172/14, LEX oraz wyroku Sądów Apelacyjnych, w tym w Katowicach z dnia 17 grudnia 2013 roku, IIIAUa 860/13, LEX; w Białymstoku z dnia 8 lipca 2014 roku, IIIAUa 186/14, LEX; w Lublinie z dnia 27 lutego 2014 roku, IIIAUa 1451/13, LEX; z Łodzi z dnia 28 stycznia 2014 roku, IIIAUa 575/13, LEX, w Lublinie z dnia 17 marca 2015 roku, IIIAUa 876/14, LEX, w Łodzi z dnia 27 lutego 2015 roku, IIIAUa 625/14, Legalis; z dnia 31 marca 2015 roku, IIIAUa 771/14, LEX).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należało ocenić, czy wnioskodawca w spornym okresie wykonywał stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej przez rodziców działalności rolnej w gospodarstwie rolnym swoich rodziców przez ponad 4 godziny dziennie, w szczególności czy istniała taka potrzeba oraz czy wnioskodawca miał możliwość wykonywania tej pracy w takim wymiarze w okresie, gdy uczęszczał do szkoły.

Należy w tym miejscu podkreślić, że z powołanego orzecznictwa, które Sąd Okręgowy podziela wynika, iż każdy przypadek wskazywania na pracę w gospodarstwie rolnym winien być oceniany indywidualnie, tzn. z uwzględnieniem wszelkich towarzyszących okoliczności, m.in. charakteru gospodarstwa, jego rozmiaru, ilości domowników oraz innych okoliczności istniejących po stronie danej osoby (np. uczęszczanie do szkoły w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca zamieszkania – położenia gospodarstwa rolnego). (tak por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 roku, I UK 340/13).

W ocenie Sądu praca wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców świadczona przez wnioskodawcę w okresie nauki w szkole zawodowej, po ukończeniu przez niego 16-go roku życia nie była stałą pracą, o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej, nie była ona wykonywana w wymiarze przekraczającym połowę czasu pracy i nie istniała potrzeba świadczenia tej pracy przez wnioskodawcę stale w tym wymiarze czasu pracy.

W tym miejscu wskazać należy, iż ciężar dowodu w zakresie ustalenia tej spornej okoliczności spoczywał na wnioskodawcy. Podkreślić przy tym należy, że ograniczenia dowodowe dotyczące postępowania przed organami rentowymi nie obowiązują w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych i wnioskodawca może udowodniać okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego (por. wyrok SN z dnia 02.02.1996 roku, II URN 3/95, OSNAP 1996/16/239).

Dla wykazania zasadności swych roszczeń, wnioskodawca powołał się na zeznania świadków P. M. i A. K., którzy zamieszkiwali w sąsiedztwie gospodarstwa rolnego rodziców wnioskodawcy oraz widywali wnioskodawcę oraz jego braci i rodziców przy pracach w gospodarstwie rolnym i z tych względów posiadają pewne informacje co do tej pracy wnioskodawcy w spornym okresie oraz świadka F. G. – brata wnioskodawcy zamieszkującego w spornym okresie z rodzicami wnioskodawcy i wnioskodawcą. W ocenie Sądu, zeznania tych świadków, nie pozwalają na uznanie za udowodniony fakt wykonywania przez ubezpieczonego w okresie jej nauki w szkole zawodowej pracy w gospodarstwie rolnym należącym do jego rodziców w zakresie wystarczającym do zastosowania regulacji art. 10 ustawy emerytalnej.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd uznał, iż J. G. (1) w okresie od 20 grudnia 1970 roku do 18 września 1972 roku, tj. uczęszczania do zasadniczej szkoły samochodowej, po ukończeniu 16 roku życia, nie pracował w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jego rodziców, w sposób ciągły, stały, codziennie i co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy, zaś wykonywanie przez wnioskodawcę w gospodarstwie czynności należy traktować jako świadczoną doraźnie pomoc rodzicom przy wykonywaniu pracy w gospodarstwie rolnym.

Stan faktyczny w tym zakresie sąd ustalił częściowo w oparciu o zeznania ww. świadków, zeznania samego wnioskodawcy oraz dokumentację ze szkoły wnioskodawcy dotyczącą czasu trwania nauki w szkole.

Z materiału dowodowego wynikało zatem w szczególności, iż wnioskodawca przez 6 dni w tygodniu od września do czerwca kolejnego roku uczestniczył w zajęciach szkolnych w (...) Szkole (...). Nauka w szkole codziennie trwała co do zasady od godziny 8.00 do godziny 14.25. W sytuacji zatem, gdy z zeznań świadków i samego wnioskodawcy wynikało, iż czas dojazdu do szkoły wynosił około 30-40 minut oznaczało to, iż wnioskodawca poza gospodarstwem rolnym rodziców pozostawał od godziny 7.00 do godziny 15.30. Po powrocie należało zjeść obiad, przebrać się. Oznaczało to, że mogła wykonywać ewentualne prace w domu i gospodarstwie rolnym od około godziny 16.30, co w szczególności w okresie zimowym od października do kwietnia oznaczało porę, w której panował zmrok lub ciemność. Trudno w takiej sytuacji uznać, że wnioskodawca wykonywał czynności przez kolejne 4-5 godzin i to czynności o istotnym znaczeniu dla tego gospodarstwa rolnego.

Niezależnie od powyższego istotna dla rozstrzygnięcia w sprawie była bowiem ocena charakteru wykonywanych na rzecz gospodarstwa rolnego przez wnioskodawcę prac – czy były to prace o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności, a zatem czy bez tych czynności gospodarstwo rolne mogło funkcjonować, czy inaczej mówiąc wnioskodawca prowadził wraz z rodzicami gospodarstwo rolne, czy też były to czynności pomocnicze, doraźne, typowe dla pomocy udzielanej przez dzieci rodzicom – rolnikom. Ponadto istotny był czas jaki wnioskodawca przeznaczał na wykonywanie tych czynności.

W ocenie sądu wnioskodawca nie udowodnił, iż wykonywał tak istotne czynności w gospodarstwie rolnym, iż nie można ich uznać za jedynie doraźną pomoc rodzicom przy prowadzeniu tego gospodarstwa rolnego. W szczególności trudno uznać, że to na wnioskodawcy ciążył ciężar prowadzenia tego gospodarstwa rolnego. Z poczynionych na podstawie zeznań świadków i samego wnioskodawcy ustaleń faktycznych wynikało bowiem, że główny ciężar prac w gospodarstwie rolnym spoczywał na ojcu wnioskodawcy, natomiast inne prace, pomocnicze spoczywały na dzieciach, w tym wnioskodawcy. Nie było przy tym podziału prac. Wnioskodawca w szczególności zajmował się z braćmi zwierzętami – rano doił z bratem J. krowy, dawał jeść i poił zwierzęta. W przypadku prac polowych główne najcięższe prace wykonywał ojciec wnioskodawcy, zaś wnioskodawca i jego bracia pomagali mu w pracach w gospodarstwie rolnym. Ojciec wnioskodawcy co prawda był zatrudniony poza rolnictwem, jednakże w razie potrzeby mógł wyjść z pracy i np. nakarmić zwierzęta lub w razie wzmożonych prac, co wynikało z zeznań świadka F. G., brał urlop. W okresie tym, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, co wynikało z zeznań świadków, matka wnioskodawcy choć była już chora, mogła zajmować się pracami domowymi, karmić zwierzęta – drób. Z zeznań świadka P. M. wynikało bowiem, że matka wnioskodawcy została sparaliżowana i była osobą leżącą na około 15 lat przed śmiercią. Skoro zaś zmarła w 1995 roku, stan zdrowia, o którym zeznał świadek dotyczył okresu około 1980 roku. Również świadek A. K. co prawda zeznał, że matka wnioskodawcy była chora, gdy wnioskodawca miał 16-17 lat, jednakże jednocześnie zeznał, iż w tym czasie matka wnioskodawcy pracowała trochę, mogła nakarmić zwierzęta. Znalazło to również potwierdzenie w zeznaniach świadka F. G.. Ciężar zatem prowadzenia gospodarstwa spoczywał na rodzicach wnioskodawcy, dzieci wyłącznie pomagały im w pracach w gospodarstwie. Na powyższe wskazują również zeznania świadków w zakresie w jakim opisywali oni rodzaj prac, wykonywanych przez poszczególnych członków rodziny oraz czas wykonywania tych prac. Z zeznań świadków wynikało zatem, że najcięższe prace w polu – orka, redlenie, praca z koniem - wykonywał ojciec wnioskodawcy. Natomiast dzieci pomagały w tych pracach. Chodzi przy tym o prace wykonywane sezonowo, w okresie największego ich natężenia, tj. latem w okresie wakacyjnym. Tylko wówczas czas prac mógł być dłuższy i wynosić około 4-5 godzin, jak wynikało z zeznań świadków P. M. i A. K.. Nawet wówczas jednakże jednego dnia mogło być więcej pracy i dłuższy czas pracy, a w kolejny dzień krótszy dzień pracy (krótszy to około 2-3 godzin, jak wynikało z zeznań świadka P. M.). Skoro zaś zakres tych prac nie był przypisany dla poszczególnych osób, czas pracy był również różny i zależał od potrzeb. Pracami pomocniczymi, takimi jakie wykonywał m.in. wnioskodawca, zajmowali się bowiem albo wnioskodawca albo jego bracia w zależności od potrzeb i w zależności od czasu jakim dysponowali. Zeznania F. G. zatem w zakresie, w jakim podawał, że prace te wnioskodawca wykonywał nawet do godziny 22.00 nie znajdowały żadnego potwierdzenia w zeznaniach pozostałych świadków, a także samego wnioskodawcy. Tym bardziej, że były w tym zakresie nielogiczne. Świadek F. G. bowiem jednocześnie nie był w stanie szczegółowo wymienić jakie prace miałyby wykonywać wnioskodawca codziennie do godz. 22.00. Jednocześnie z zeznań ww. świadka wynikało, że w tym okresie w gospodarstwie mieszkali wszyscy bracia. Przeciwnie twierdzenia wnioskodawcy były odosobnione.

Przy ocenie przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy należało mieć również na uwadze rodzaj przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo to było mniejsze niż 6 ha. Część tego gospodarstwa zajmował las, część łąka, część uprawy zbóż i ziemniaków. Rodzice wnioskodawcy nie posiadali również wielu zwierząt hodowlanych. Posiadali w tym okresie 2 krowy, kilka świń, drób. Z uwagi zatem na stosunkowo niewielki areal powierzchni tego gospodarstwa, strukturę upraw, niewielką ilość posiadanych zwierząt, liczbę osób dorosłych i zdolnych do wykonywania czynności w gospodarstwie rolnym (tj. 6 osób, w tym 5 mężczyzn), nie istniała potrzeba świadczenia przez ubezpieczonego stale i w wymiarze ponad 4 godziny dziennie pracy w gospodarstwie rolnym, co nie wyklucza możliwości wykonywania prac w takim i większym wymiarze czasu pracy w okresach wzmożonych prac gospodarskich. Na okoliczność, iż nie było potrzeby, aby wnioskodawca pracował w wymiarze ponad 4 godziny dziennie w gospodarstwie rolnym, gdyż z

uwagi na jego wielkość i strukturę pracy w nim było stosunkowo niewiele, wskazuje również fakt, iż ojciec mógł podjąć zatrudnienie poza rolnictwem, a wnioskodawca i jego bracia mogli się uczyć.

Z uwagi na powyższe należało stwierdzić, iż zeznania F. G. i wnioskodawcy w zakresie, w jakim zeznali, że czas pracy wnioskodawcy codziennie, stale wynosił ponad 4 godziny nawet do 22.00, nie tylko nie znajdował potwierdzenia w materiale dowodowym, ale były nielogiczne.

Wnioskodawca zatem nie wykonywał stale pracy w wymiarze ponad 4 godziny dziennie, gdyż nie istniała taka potrzeba. Charakter zaś wykonywanych przez niego czynności, tj. karmienie zwierząt, wypędzanie krów na łąkę czy przypędzanie z łąki, pojenie i karmienie zwierząt wraz z pozostałymi braćmi, pomoc przy pracach polowych sezonowo w razie ich wzmożenia – w szczególności latem, w wakacje, stanowi pomoc udzielaną przez dziecko rodzicom, jaką to pomoc świadczyły dzieci w gospodarstwie rolnym. Była to pomoc zwyczajowo przyjęta i doraźna w zależności od sił i czasu potrzebnego jednocześnie na realizację obowiązku szkolnego przez wnioskodawcę. Jednocześnie jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby w ocenie Sądu przyjęcie, że ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego – przy uwzględnieniu jego arealu, liczby osób dorosłych tam mieszkających, stanu hodowli zwierząt, ilości i rodzaju prac wykonywanych przez poszczególnych członków rodziny – spoczywał na wnioskodawcy (trzecim pod względem starszeństwa synu), którego głównym obowiązkiem była nauka w szkole. Nie można uznać w tym stanie rzeczy, że prace, które wykonywał wnioskodawca pomagając rodzicom w gospodarstwie rolnym były stałymi pracami o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej i że to na wnioskodawcy spoczywał ciężar prowadzenia tego gospodarstwa rolnego. Okoliczność, iż wnioskodawca w 2003 roku odziedziczył po bracie część gospodarstwa czy że rodzice darowali w 1985 roku wnioskodawcy niezabudowaną część działki o powierzchni 7 arów, nie może mieć żadnego znaczenia dla sprawy.

Dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie, którą to dyspozycyjność należy rozumieć jako możliwość podjęcia wykonania określonych czynności w tym gospodarstwie w zależności od sytuacji, jest bowiem w zasadzie wyłączona w przypadku osób uczących się w szkole położonej w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się codziennie w systemie dziennym przez 6 dni w tygodniu. W przypadku szkoły średniej gdzie konieczne jest codzienne przygotowanie się do zajęć szkolnych i co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia gospodarstwa rolnego w innej miejscowości niż szkoła, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Uczniowie takich szkół zatem co do zasady nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach niemających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci rolników po powrocie ze szkoły do domu lub w okresie wakacji, ferii świąt. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 roku, IIIAUa 1059/12,LEX). Taka doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi jednak stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 roku, II UKN 535/99 OSNP 2001/21/650).

Przy ocenie spełnienia przesłanek z art. 10 ustawy emerytalnej nie uwzględnia się bowiem jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, a wnioskodawca takiego kryterium nie spełnił. Do domu po szkole wnioskodawca wracał około godz. 15.30. Do tego należy doliczyć czas na przebranie się, spożycie posiłku, konieczność domowego przygotowania się do obowiązków szkolnych, należy uwzględnić też czas na odpoczynek. Tym samym nie wiarygodnymi są zeznania wnioskodawcy, że zajęcia domowe i pomoc w gospodarstwie mogły zajmować mu ponad 4-5 godzin dziennie, w szczególności jeżeli weźmie się pod uwagę stosunkowo małe gospodarstwo rolne jakie posiadali rodzice wnioskodawcy oraz fakt, że w gospodarstwie mieszkało i pracowało 5 mężczyzn zdolnych do wykonywania prac w tym gospodarstwie. Tym samym praca ta w okresie roku szkolnego jako nie mająca charakteru stałej, wykonywanej w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, miała charakter doraźny, stanowiła pomoc rodzicom, a nie była zajęciem podstawowym i nie podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia.

Przyznać należy, że przepis art. 10 ustawy emerytalnej nie stanowi, czy pracy w gospodarstwie rolnym stawiane są jakiegokolwiek inne warunki, jednakże przyjęcie poglądu, iż pracy tej nie należy stawiać żadnych wymagań rodziłoby nieuprawnione w stosunku do pracowników uprzywilejowanie osób wykonujących prace w gospodarstwie rolnym, które nie miały obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne (tak: SN w wyroku z 28 lutego 1997 roku, IIUKN 96/1996, OSNP 1997, nr 23, poz. 473). Wątpliwości w tym zakresie zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, które zapadły w poprzednim stanie prawnym (przed 01 stycznia 1999 roku), gdzie jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjmowano ten właśnie wymiar pracy – przekraczający 4 godziny dziennie (tak: SN w wyrokach z 07 listopada 1997 roku, IIUKN 299/98, OSNAPiUS 1998 nr 16 poz. 491; 13 listopada 1998 roku, IIUKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122). Przedstawiony stan prawny i poglądy Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniach, zachowały aktualność co do oceny zaliczalności pracy w gospodarstwie rolnym do stażu emerytalnego, prowadząc do konkluzji, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu stażu emerytalnego uwzględnia się ten okres.

Niewątpliwie zatem należało uznać, iż wnioskodawca pomagał rodzicom w zależności od możliwości własnych i potrzeb gospodarstwa przy różnych pracach związanych czy to z obrządkiem zwierząt czy pracach sezonowych, jednakże z ustalonego stanu faktycznego wynikało jednoznacznie, iż praca ta miała charakter wyłącznie doraźnej pomocy, nie przekraczała co do zasady 4 godzin, a w okresie od listopada do kwietnia wynosiła około 2-3 godzin dziennie.

Praca wnioskodawcy była zatem pracą jaką świadczą dzieci pomagając rodzicom i wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie wynikający z art. 91 § 2 k.r.o. Przesłuchani w sprawie świadkowie również zeznali, iż praca ta była to pomoc dla rodziców w pracach w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie świadkowie ci wskazali, że w gospodarstwie wszystkie istotne prace wykonywał ojciec wnioskodawcy.

Wobec powyższego należało uznać, iż niczym nieuzasadnione było twierdzenie wnioskodawcy, iż w spornym okresie wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w rozumieniu art. 10 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nawet zaś przyjęcie, iż taką pracę wykonywał w okresie letnim, wakacyjnym, w okresie wzmożonych prac polowych od miesiąca maja do września (tj. 3-4 miesiące w 1971 i 3-4 miesiące w 1972 roku, łącznie około 8 miesięcy) nie pozwoli uzyskać wnioskodawcy okresu stażu łącznie 25 lat pracy.

Zarzut podniesiony w odwołaniu naruszenia przez organ rentowy przepisu art. 184 ustawy o emeryturach i rentach w tym zakresie należało uznać za całkowicie chybiony.

Na marginesie tylko należało podnieść, iż wnioskodawca nie powoływał się na wykonywanie tej pracy ubiegając się o pracę poza rolnictwem. Również we wniosku o emeryturę nie zgłaszał tego okresu do stażu pracy.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu wnioskodawca nie wykazał również okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Zarzut skarżącego naruszenia przez organ rentowy przepisu art. 184 ww. ustawy podniesiony w odwołaniu w tym zakresie był również niezasadny.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. zakwestionował szczególne warunki pracy wnioskodawcy w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł. od dnia 18 września 1972 roku do dnia 17 lutego 1988 roku.

Sam fakt zatrudnienia wnioskodawcy w tym okresie w przedmiotowym Przedsiębiorstwie był niesporny w świetle dokumentów znajdujących się w jego aktach rentowych i osobowych. Spornym pozostawał charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w ww. okresach, tj. czy była to praca wykonywana w szczególnych warunkach, czy też nie.

Organ rentowy zakwestionował, aby wnioskodawca w spornych okresach pracował w szczególnych warunkach, gdyż nie dysponował on świadectwem pracy w szczególnych warunkach, a stanowisko pracy, na którym pracował, nie jest

wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. Wprawdzie stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.), okresy pracy w warunkach szczególnych, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Należy jednak wskazać, że z cytowanego wyżej § 2 rozporządzenia nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykonywania przez pracownika pracy w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Brak zatem takiego świadectwa lub jego zakwestionowanie przez organ rentowy, nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego. Z tym, że wówczas na ubezpieczonym spoczywa ciężar wykazania, że pracę wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Wnioskodawca nie sprostął temu obowiązkowi.

Jeśli chodzi o okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie od dnia 18 września 1972 roku do dnia 1 sierpnia 1979 roku, wnioskodawca przedstawił świadków, na okoliczność wykonywanej pracy w warsztacie jako mechanika. Z zeznań świadków jednakże absolutnie nie wynikało, iż wnioskodawca w tym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy codziennie stale wykonywał pracę wyłącznie w kanałach remontowych. Co więcej świadek J. T. i M. S. zeznali jednoznacznie, iż część czynności naprawczych była wykonywana przy falbanku. Zależało to od rodzaju uszkodzenia, potrzeby wykonania naprawy w kanale lub poza kanałem i od decyzji kierownika. Co więcej M. S. określił, iż czynności w kanale mogły zajmować około 70% czasu pracy w stosunku do prac poza kanałem. Było to oczywiste, skoro uszkodzenia pojazdów mogły być różne i różne były potrzeby odnośnie takich napraw. Jak zaś zeznali ww. świadkowie nie było podziału w warsztacie na mechaników, którzy pracowali wyłącznie w kanale i tych którzy pracowali wyłącznie poza kanałem. Powyższemu nie przeczyły okoliczności, że istniał oddział lakierni, akumulatorownia czy hamownia, czy też pogotowie techniczne, którego pracownicy wykonywali naprawy w terenie. Zeznania świadka Z. K., w zakresie w jakim zeznał, że wnioskodawca wykonywał wyłącznie prace w kanałach, były zatem sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym spójnymi zeznaniami pozostałych świadków. Ponadto świadek (...) pracował jako kierowca operator, nie był zatem codziennie i stale w warsztacie. Został również zatrudniony dopiero od 1976 roku, a zatem 4 lata po zatrudnieniu powoda, nie miał zatem wiedzy chociażby o okresie pracy wnioskodawcy od 1972 do 1976 roku.

Ponadto **od dnia 1 sierpnia 1979 roku do dnia 1 lipca 1981 roku** wnioskodawca łączył pracę w warsztacie z pracą w pogotowiu technicznym, co wiązało się z wyjazdami w teren i dokonywaniem napraw pojazdów i sprzętu budowlanego w terenie. Okresów tych zatem nie można było zaliczyć do pracy w warunkach szczególnych.

Tymczasem z zestawienia § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest tylko taka praca, która jest świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000r. II UKN 39/00, (OSNAP 2002/11/272) warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle wykonuje prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W orzecznictwie przyjmuje się, że nie korzysta z uprawnienia do emerytury w niższym wieku emerytalnym pracownik, który nie udowodnił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (por. np. wyrok z dnia 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97 - OSNP 1998/21/638).

Tylko bowiem stale wykonywanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia, zgodnie z art.

32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, spełnia przesłanki zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Praca mechanika jest pracą w szczególnych warunkach zgodnie z wykazem A działem XIV poz. 16 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. ale tylko wówczas, gdy jest wykonywana w kanałach remontowych. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) **od dnia 18 września 1972 roku do dnia 1 lipca 1981 roku** nie wykonywał prac w kanałach remontowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Oprócz bowiem prac w kanałach remontowych, które szkodliwie wpływały na jego zdrowie, wykonywał także inne drobne prace naprawcze poza kanałami remontowymi, które takiego wpływu nie miały, w tym prace w pogotowiu technicznym od dnia 1 sierpnia 1979 roku. Powyższe ustalenia wykluczają możliwość zaliczenia okresu od dnia 18 września 1972 roku do 1 lipca 1981 roku do prac w warunkach szczególnych.

Możliwe byłoby zatem wyłącznie zaliczenie do prac w warunkach szczególnych okresu **od dnia 1 lipca 1981 roku do dnia 17 lutego 1988 roku**, jako pracy kierowcy osinobusa i kierowcy samochodów ciężarowych o masie powyżej 3,5 tony. Prace na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz kierowcy autobusu o liczbie miejsc powyżej 15 osób są bowiem pracami zaliczonymi przez ustawodawcę do prac w szczególnych warunkach zgodnie z wykazem A, działem VIII pkt 2 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Z zeznań świadków wynikało zaś, że w ww. okresie wnioskodawca pracował jako kierowca osinobusa i rozwoził pracowników do pracy i z pracy, a następnie pracował jako kierowca wywrotki – samochodu ciężarowego o masie powyżej 3,5 tony. Powyższe wynikało nie tylko ze spójnych zeznań wszystkich ww. świadków, ale również znajdowało potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach osobowych wnioskodawcy. Okres ten jednakże w wymiarze 6 lat, 7 miesięcy i 17 dni łącznie z uznanym przez organ rentowy okresem 6 lat, 9 miesięcy i 28 dni nie spełniają warunku 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Za chybiony w tym zakresie zatem należało również uznać zarzut z odwołania tiret 3. Na marginesie tylko należy podnieść, iż zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania administracyjnego pozostają poza postępowaniem sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Postępowanie sądowe skupia się bowiem na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a co za tym idzie formalne wady decyzji administracyjnych wynikające z naruszenia przepisów postępowania administracyjnego nie mają wpływu na rozstrzygnięcie odwołania.

Biorąc zatem pod uwagę, iż wnioskodawca nie wykazał, aby pracował w warunkach szczególnych przez wymagany okres oraz że posiada wymagany staż pracy łącznie 25 lat, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.